



Sygn. akt I PK 71/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa P. K. i in. ,  
przeciwko L. K. - właścicielowi firmy Międzynarodowy Transport [...] w S.  
o wyrównanie zasadniczego wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenie za pracę w  
godzinach nadliczbowych, wyrównanie diet z tytułu podróży służbowych  
zagranicznych i ryczałty za nocleg z tytułu podróży służbowych zagranicznych,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 września 2013 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 20 lipca 2012 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz i do niepodzielnej ręki powodów kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2011 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł.: 1) zasądził od pozwanego L. K. na rzecz każdego z powodów [...] stosowne kwoty tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych (w punkcie pierwszym), wyrównania diet za odbyte zagraniczne podróże służbowe (w punkcie drugim) oraz ryczałtu za noclegi w związku z odbytymi zagranicznymi podróżami służbowymi (w punkcie trzecim), wszystkie z ustawowymi odsetkami liczonymi od poszczególnych kwot i dat wymagalności; 2) umorzył częściowo postępowanie w zakresie roszczenia o odsetki ustawowe od kwot należności głównych zasądzonych w punktach 1-3 wyroku (w punkcie czwartym); 3) oddalił powództwo w pozostałej części (w punkcie piątym); 4) orzekł o rygorze natychmiastowej wykonalności (w punkcie szóstym), 5) zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 15.278,45 zł tytułem należnych kosztów sądowych (w punkcie siódmym), a ponadto 6) zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów odpowiednie kwoty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, oddalając w pozostałej części wnioski o zasądzenie tych kosztów (w punkcie ósmym).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany od 1990 r. do lutego 2008 r. prowadził przedsiębiorstwo transportowe zajmujące się w szczególności międzynarodowym transportem drogowym towarów. Powodowie byli zatrudnieni u pozwanego jako kierowcy. W związku z zatrudnieniem powodowie otrzymywali od pozwanego pracodawcy wynagrodzenie zasadnicze oraz diety z tytułu zagranicznych podróży służbowych. W dniu 5 sierpnia 1996 r. pozwany wydał zarządzenie o wprowadzeniu z dniem 2 września 1996 r. regulaminów pracy i wynagradzania. W tych regulaminach postanowiono w szczególności, że kierowcy wykonują pracę w ramach zadaniowego systemu czasu pracy a za wykonaną pracę - oprócz płacy zasadniczej - otrzymują dodatkowe składniki wynagrodzenia i inne świadczenia związane z pracą (dodatek za pracę nadliczbową, diety i inne należności z tytułu podróży służbowej) na zasadach i w wysokości szczegółowo określonych w regulaminie. W dniu 15 września 1998 r. został sporządzony "Aneks nr 1 do Regulaminu wynagradzania" ze skutkiem na dzień 1 października 1998 r., w

którym przewidziano dla pracownika odbywającego wielokrotne podróże zagraniczne ryczałt na pokrycie kosztów wyżywienia i innych wydatków. W ryczałcie nie uwzględniało się kosztów noclegu, natomiast pracownik odbywający podróż służbową mógł otrzymać zaliczkę w walucie obcej na niezbędne koszty podróży i pobytu poza granicami kraju. Pozwany nie przedłożył żadnych dokumentów na okoliczność wprowadzenia w życie "Aneksu nr 1" i nie zapoznał z jego treścią powodów. Pozwany - poza regulacją zamieszczoną w regulaminie pracy, zgodnie z którą "pracownicy zatrudnieni jako kierowcy w transporcie międzynarodowym objęci są zadaniowym czasem pracy; pracownikom, których czas pracy został określony wymiarem ich zadań nie będzie przysługiwał dodatek za pracę godzinach nadliczbowych ani dodatek za pracę w porze nocnej" - nie wprowadził żadnych innych regulacji, które precyzowałyby zadania nałożone na powodów. Sąd Okręgowy uznał więc, że wprowadzenie zadaniowego systemu czasu pracy w zakładzie pracy pozwanego nie nastąpiło w sposób prawidłowy, tym bardziej że brakuje informacji o opublikowaniu i wprowadzeniu w życie takiego systemu, zaś pracownikom nie określono zadań w sposób, który pozwalałby na ich wykonanie w normatywnym czasie pracy. W dniu 20 czerwca 2000 r. w przedsiębiorstwie pozwanego przeprowadzono kontrolę Państwowej Inspekcji Pracy, która nie stwierdziła przypadków bezpodstawnego niewypłacania należności płacowych w okresie od stycznia do maja 2000 r.

W ramach obowiązków służbowych powodowie byli zobowiązani do przewozu inwentarza żywego (koni) do Włoch oraz Francji. W trasie powrotnej kierowcy transportowali najczęściej płytki ceramiczne. Pracodawca nie określał liczby dni, w ciągu których kierowca miał wykonać przewóz, z tym jednak zastrzeżeniem, że zadaniem kierowcy było pokonanie trasy w możliwie najszybszym czasie. Początkowo powodowie jeździli samochodami marki Liaz wyposażonymi w leżanki a następnie korzystali z samochodów marki Volvo, które - oprócz leżanek - były wyposażone w ogrzewanie postojowe. Na trasie kierowcy nie korzystali z usług hoteli i odpoczywali w kabinie samochodu. Pozwany pracodawca nie wypłacał powodom ryczałtów za noclegi, natomiast należności z tytułu diet wypłacał pod koniec miesiąca obok pensji zasadniczej. Odbiór ryczałtu z tytułu diet powodowie kwitowali na listach płac, zaś odbiór delegacji na stosownych drukach,

przy czym część podpisów na poleceniach wyjazdu służbowego była sfałszowana. Ryczałty z tytułu diet nie uwzględniały faktycznego czasu trwania delegacji oraz zmian wysokości diet, czy kursów walut.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 21 grudnia 2004 r. (zmienionym przez Sąd Okręgowy w P. w dniu 17 czerwca 2005 r.) pozwany został uznany winnym czynu zabronionego polegającego na tym, że w okresie od listopada 1995 r. do grudnia 1998 r., wykonując czynności z zakresu prawa pracy, uporczywie naruszał prawa pracowników w ten sposób, że: nie prowadził ewidencji czasu pracy kierowców zatrudnionych w firmie, zaniżał pracownikom comiesięczne wynagrodzenie zasadnicze, wypłacał diety w kwotach znacznie zaniżonych, nieodpowiadających kwotom wpisanym na drukach delegacji zagranicznych, nie wypłacał dodatków za pracę w godzinach nocnych ani za pracę w godzinach nadliczbowych oraz diet z tytułu podróży służbowych na terenie kraju, pozbawiał pracowników prawa do wolnych dni i gwarancji maksymalnych norm czasu pracy, nie zapewniał higienicznych warunków pracy, nie prowadził rejestru czasu pracy z uwzględnieniem godzin nadliczbowych oraz pod groźbą zwolnienia wymuszał od pracowników składanie podpisów na dokumentach *in blanco* przez co naraził ich na łączną szkodę w kwocie około 890.941,80 zł (art. 218 § 1 k.k.). Jednocześnie pozwany został uznany za winnego podrobienia w wyżej wskazanym okresie firmowej dokumentacji obejmującej miesięczne listy płac i druki delegacji kursów zagranicznych przez potwierdzenie wypłat wynagrodzeń i diet w kwotach, które w rzeczywistości były wypłacane w zaniżonej postaci oraz podrobienie podpisów zatrudnionych przez siebie kierowców, czym wyczerpał dyspozycję art. 270 § 1, art. 271 § 3 w związku z art. 11 § 2 w związku z art. 12 k.k.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że pozwany nie prowadził ewidencji czasu pracy kierowców, nie wymagał od nich zdawania tarcz tachografów ani stosowania kart drogowych. Według Sądu, na podstawie dokumentacji złożonej przez pozwanego nie można precyzyjnie określić codziennego przebiegu pracy powodów, zwłaszcza świadczonej w ramach podróży służbowej. Na podstawie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw, ekonomiki zatrudniania i płac Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku zapłaty powodom należności z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych, diet na

pokrycie podróży zagranicznych i ryczałtów za noclegi w kwotach objętych punktami 1-3 sentencji wyroku. Według Sądu, pozwany nie wprowadził skutecznie wobec powodów zadaniowego czasu pracy w okresie od grudnia 1995 r. do grudnia 1998 r. ani też nie dokonał żadnej zmiany dotychczasowych umów o pracę zawartych z kierowcami wykonującymi przewozy międzynarodowe. To zaś oznacza, że powodowie przed dniem 2 września 1996 r., jak i po tej dacie, świadczyli pracę w okresach wymienionych w pozwie w ramach podstawowego systemu czasu pracy (art. 129 k.p.). Pozwany pracodawca wbrew ustawowemu obowiązkowi nie prowadził ewidencji czasu pracy powodów z uwzględnieniem pracy nadliczbowej. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że czas pracy powodów determinowały nałożone na nich obowiązki (zadania) przewozowe. W konsekwencji ich rzeczywisty czas pracy, podyktowany rodzajem i ilością czynności powierzonych do wykonania, nie pozwalał na wywiązanie się z nich w normalnym czasie pracy określonym w art. 129 k.p. W ocenie Sądu, powodowie udowodnili w toku procesu, że ich rzeczywisty czas pracy przekraczał normy wyznaczone w art. 129 k.p. i w pozostałych przepisach regulujących czas pracy kierowców w transporcie samochodowym. Sąd uznał wyliczenia należnych powodom kwot z tytułu wynagrodzeń za pracę w godzinach nadliczbowych, przedstawione w opinii biegłego z dnia 17 października 2011 r. za prawidłowe i podzielił wnioski zawarte w tej opinii, zwracając przy tym uwagę, że pozwany w toku procesu nie przedstawił żadnej dokumentacji na okoliczność tego, iż powodowie w przerwach między kolejnymi wyjazdami odbierali dni wolne. Jednocześnie Sąd Okręgowy oddalił żądanie wypłaty wynagrodzenia za pracę nadliczbową w części przekraczającej wyliczenia biegłego, gdyż żądania powodów zapłaty sum dwukrotnie większych od przyjętych przez biegłego "z uwagi na permanentną pracę", są bezzasadne w świetle wyników materiału dowodowego. W spornych okresach czas, jakim dysponował drugi kierowca (zmiennik) nieprowadzący pojazdu w danej chwili, należało traktować jako przerwę w pracy (okres nieświadczenia pracy), mimo że przypadła ona w trakcie odbywania podróży służbowej.

Co się tyczy roszczenia o zapłatę diet z tytułu podróży służbowych, to Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwany pracodawca w zakładowych przepisach

płacowych przewidział takie świadczenia i określił ich wysokość. Skoro pracodawca przyznał to świadczenie, to był zobowiązany do jego realizacji w prawidłowym rozmiarze. Tymczasem pozwany wypłacał powodom diety w wysokości zaniżonej. Przy ustalaniu wysokości diet należnych powodom Sąd Okręgowy również oparł się na opinii biegłego. W odniesieniu do roszczenia o ryczałt za noclegi w związku z zagranicznymi podróżami służbowymi Sąd pierwszej instancji uznał za bezsporną okoliczność, że pozwany pracodawca w okresie od grudnia 1995 r. do grudnia 1998 r. ani nie wypłacał powodom ryczałtu, ani nie zwracał im kosztów noclegu, gdyż pracownicy odpoczywali w kabinach samochodów, którymi wykonywali jazdy. Zdaniem Sądu, umożliwienie spania w kabinie samochodu nie jest zapewnieniem kierowcy bezpłatnego noclegu w rozumieniu przepisów o należnościach przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej. Wysokość spornego ryczałtu Sąd Okręgowy ustalił również na podstawie opinii biegłego.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd pierwszej instancji oparł na ustaleniu, że pozwany pracodawca przegrał proces w 80,72%. W zakresie zwrotu powodom kosztów zastępstwa procesowego Sąd w odniesieniu do każdego z powodów (reprezentowanych przez tego samego pełnomocnika) przyjął wysokość wynagrodzenia przysługującego zawodowemu pełnomocnikowi procesowemu przy uwzględnieniu stopnia, w jakim każdy z powodów wygrał sprawę i przy zastosowaniu sześciokrotnej stawki minimalnej wynagrodzenia przewidzianego dla jednego adwokata prowadzącego sprawę.

Od wyroku Sądu Okręgowego pozwany wniósł apelację. Wyrokiem z dnia 20 lipca 2012 r., Sąd Apelacyjny zmienił punkt ósmy wyroku Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz wszystkich 16 powodów jedną (łącną) kwotę 27.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i w pozostałej części oddalił wnioski powodów o zwrot kosztów zastępstwa procesowego. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny oddalił apelację i zasądził od pozwanego na rzecz wszystkich powodów łącznie kwotę 32.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję. Sąd odwoławczy podzielił szczegółowe ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego (zwłaszcza odnoszące się do rozliczenia czasu pracy poszczególnych powodów) i uznał je za własne. Na tej podstawie stwierdził, że apelacja pozwanego co do istoty sporu nie zawierała uzasadnionych

podstaw. W ślad za Sądem pierwszej instancji Sąd odwoławczy przyjął, że pozwany nie prowadził ewidencji czasu pracy kierowców a na podstawie dokumentów przedłożonych przez pracodawcę odtworzenie przebiegu i czasu pracy powodów - bez specjalistycznej wiedzy biegłego - byłoby "niezwykle utrudnione". Według Sądu Apelacyjnego, powodów nie obowiązywał zadaniowy system czasu pracy, ale nawet gdyby taki system ich dotyczył, to wykonanie powierzonych im zadań było niemożliwe w ciągu ośmiogodzinnego dnia pracy. Sąd Apelacyjny uznał za miarodajną opinię biegłego sporządzoną na użytek rozpoznawanej sprawy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i dlatego przyjął, że wyrok Sądu Okręgowego "co do merytorycznej strony powództwa" odpowiada prawu a apelacja podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu odwoławczego usprawiedliwione było natomiast zażalenie pozwanego (zawarte w apelacji) na rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w przedmiocie kosztów postępowania. Powołując się na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 grudnia 1963 r., III PO 17/63 (OSNCP 1964 nr 6, poz. 107), Sąd odwoławczy stwierdził, że w razie wygrania sprawy współuczestnikom sporu zastępowanym przez jednego adwokata sąd przyznaje zwrot kosztów procesu z tytułu wydatków poniesionych na opłacenie pełnomocnika procesowego w wysokości jednego wynagrodzenia należnego adwokatowi w granicach stawek określonych w rozporządzeniu. Skoro wszyscy powodowie byli reprezentowani przez tego samego adwokata w toku całego procesu, to należy im się zwrot wydatków w wysokości wynagrodzenia jednego adwokata według stawek obowiązujących w dacie wytoczenia powództwa. Mając na uwadze, że powodowie wygrali pozew co do zasady i w granicach pierwotnie wytoczonego powództwa, to nie zachodziły podstawy do stosunkowego rozdzielania kosztów.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w całości pozwany wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie: 1) art. 328 § 2 związku z art. 391 § 1 k.p.c. "poprzez zaniechanie wskazania i wyjaśnienia podstawy prawnej zasądzonych kwot, w tym zaniechanie oceny okoliczności faktycznych ustalonych w aktach sprawy, co doprowadziło do pochopnego wydania wyroku i niesłusznego obciążenia pozwanego obowiązkiem wypłaty na rzecz powodów wielosettysięcznych kwot

pomimo, iż ustalony stan faktyczny przeczył zastosowaniu przepisów prawa materialnego przyjętych przez Sąd bez uzasadnienia za podstawę do wyrokowania"; 2) § 1 ust. 2 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 grudnia 1994 r. w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju (M.P. z 1995 r. Nr 1, poz. 10), § 1 ust. 2 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 maja 1996 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (M.P. Nr 34, poz. 346) oraz § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 89, poz. 568) "polegające na uznaniu przez Sąd, że wykonywanie pracy na stanowisku kierowcy w transporcie międzynarodowym w latach 1996-1999 r. stanowiło podróże służbowe odbywane poza granicami kraju, z tytułu których przysługują świadczenia na podstawie wskazanych zarządzeń i rozporządzenia"; 3) § 9 ust. 2 i 4 oraz § 14 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 grudnia 1994 r. w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju, § 9 ust. 2 i 4 oraz § 14 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 maja 1996 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju oraz § 9 ust. 2 i 4 oraz § 14 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju "polegające na uznaniu przez Sąd, że zapewnienie noclegu kierowcom w przystosowanej, wydzielonej i homologowanej do tych celów części kabiny samochodu ciężarowego, nie spełnia warunków zapewnienia bezpłatnego noclegu w rozumieniu tych przepisów, i w konsekwencji tego przyjęcie że powodom w niniejszej sprawie przysługuje ryczałt za noclegi w kabinie samochodu"; 4) art. 129<sup>8</sup> k.p. w brzmieniu obowiązującym w latach 1997-1999 "poprzez przyjęcie że pozwany nie mógł i nie wprowadził skutecznie w Regulaminie Pracy zadaniowego czasu pracy dla kierowców"; 5) § 3 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 154, poz. 1013 ze



zm.) "poprzez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powodów w stawce sześciokrotnej, pomimo braku zaistnienia przesłanek do takiego podwyższenia, a uznania iż taką przesłankę stanowi wielość powodów".

W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych pozwany wywiódł w szczególności, że "w aktach sprawy zostało udokumentowane" oddanie przez pozwanego do dyspozycji powodów miejsc wydzielonych w kabinie samochodów ciężarowych przystosowanych do noclegu, zaopatrzonych w dwa łóżka sypialne o wymiarach 75 cm (szerokość) i 210 cm (długość) każde. Ponadto, kabina była wyposażona w dodatkowe ogrzewanie postojowe i klimatyzację, aby zapewnić wysoki standard noclegu. Kabiny samochodów ciężarowych marki Volvo używanych przez powodów miały dodatkowe wyposażenie "zapewniające wysoki komfort pracy, wypoczynku i noclegu kierowcy", a to wyposażenie zostało przez pozwanego opłacone dodatkową kwotą w wysokości około 30.000 zł przy zakupie każdego z samochodów. Pozwany nie przeznaczałby tak znacznych, dodatkowych sum w celu stworzenia kierowcom należytych warunków noclegowych, gdyby przepisy obowiązujące w spornym okresie (lata 1996-1999) jasno i precyzyjnie wskazywały, że nocleg w tak urządzonej kabinie samochodu nie może być traktowany jako nocleg zapewniony przez pracodawcę. Gdyby te przepisy były jednoznaczne, to pozwany nie wydatkowałby na każdy samochód dodatkowej kwoty, lecz przeznaczyłby ją na zorganizowanie powodom takiego noclegu, który spełniałby wymagania wyznaczone w ówczesnie obowiązujących przepisach. Ponadto kierowcy zatrzymywali się na postój noclegowy w przystosowanych do tego bazach w Z. i R. (na terytorium Polski) oraz na Węgrzech i we Włoszech. Były one wyposażone w pełen węzeł sanitarny (łazienki i prysznice). Tych okoliczności Sąd Apelacyjny w żaden sposób nie rozważył, lecz bezkrytycznie poprzestał na przyjęciu, że nocleg w kabinie samochodu nie stanowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu przepisów prawa pracy.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, a także o orzeczenie w przedmiocie zwrotu przez powodów na rzecz pozwanego spełnionych świadczeń objętych zaskarżonym wyrokiem.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powodowie wnieśli w pierwszej kolejności o odrzucenie skargi z uwagi na to, że skarga "nie spełnia warunków formalnych prawem przewidzianych", ewentualnie o jej oddalenie jako "oczywiście bezzasadnej", a także o obciążenie pozwanego kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym "zgodnie z zasadami przyjętymi przez Sąd Okręgowy w Ł. w pierwszej instancji".

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

W pierwszej kolejności należy uznać za bezzasadny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest stanowisko, że naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia nieodpowiadającego wymaganiom, jakie stawia wymieniony przepis, może tylko wyjątkowo stanowić podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to miejsce wówczas, gdy uchybienia konkretnym wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. mogły mieć wpływ na wynik sprawy, gdyż zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (por. przykładowo wyrok z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10, LEX nr 950715 i powołane w nim orzeczenia). Skarżący upatruje naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w braku wyjaśnienia podstawy prawnej zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie "wskazania i wyjaśnienia podstawy prawnej zasądzonych kwot (Y) co doprowadziło do pochopnego wydania wyroku i niesłusznego obciążenia pozwanego obowiązkiem wypłaty na rzecz powodów wielosettysięcznych kwot". Tymczasem wyjaśnienie podstawy prawnej i faktycznej wyroku w rozumieniu art. 328 § 2 k.p.c. polega na wskazaniu zastosowanego przez sąd przepisu oraz elementów stanu faktycznego uzasadniających jego zastosowanie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2001 r., I PKN 498/00, OSNP 2003 nr 9, poz. 222 i z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 39/08, LEX nr 420381). Wbrew odmiennym twierdzeniom pozwanego, Sąd Apelacyjny (a wcześniej Sąd Okręgowy) wskazał podstawę prawną (przepisy), na której oparł się uwzględniając powództwo, przede wszystkim zaś rozstrzygnięcie zawarte w kwestionowanym orzeczeniu bez wątplenia poddaje się kontroli kasacyjnej.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 129<sup>8</sup> k.p. (w brzmieniu obowiązującym w okresie objętym żądaniem powodów), w ramach którego pozwany zarzucił nieuwzględnienie, że pracodawca wprowadził skutecznie wobec powodów zadaniowy system czasu pracy. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). W ramach podstawy faktycznej wyroku Sąd Apelacyjny ustalił, że pozwany pracodawca nie wprowadził w odniesieniu do powodów zadaniowego czasu pracy. Ustalenie to zostało dokonane po stwierdzeniu, że pozwany nie przedłożył w toku procesu żadnego dowodu potwierdzającego wprowadzenie regulaminu pracy i regulaminu wynagradzania, które miałyby ustalać powodom zadaniowy czas pracy. Tym ustaleniem Sąd Najwyższy jest związany, a to oznacza, że taki system czasu pracy powodów nie obowiązywał, czego konsekwencją był spoczywający na pracodawcy obowiązek prowadzenia szczegółowej ewidencji ich czasu pracy. Niewywiązywanie się z tego obowiązku w spornym okresie prowadziło do uznania przez Sąd drugiej instancji za udowodnione (w sposób wiążący Sąd Najwyższy) twierdzeń powodów, że wykonywali pracę nadliczbową. Nadto, Sąd drugiej instancji (mając na względzie wyniki postępowania dowodowego, w tym ustalenie liczby faktycznie przepracowanych przez powodów godzin) trafnie przyjął, że nawet gdyby w stosunku do powodów wprowadzono skutecznie zadaniowy system czasu pracy, to i tak powodom przysługiwało wynagrodzenie za pracę nadliczbową. Zadania zlecone do realizacji w spornym okresie poszczególnym kierowcom nie mogły być bowiem wykonane w normie czasu pracy (Sąd drugiej instancji szczegółowo wyjaśnił tę kwestię w uzasadnieniu wyroku). Jest to pogląd utrwalony w orzecznictwie, w którym konsekwentnie zwraca się uwagę, że w razie zastosowania systemu zadaniowego czasu pracy pracodawca powinien wykazać, że powierzył pracownikowi zadania możliwe do wykonania w czasie pracy wynikającym z ogólnie przyjętych norm czasu pracy (przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2009 r., I PK 51/09, OSNP 2011 nr 7-8, poz. 100), bo w przeciwnym razie będzie zobowiązany do wypłaty dodatkowego wynagrodzenia za pracę nadliczbową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2000 r., I PKN 553/99, OSNAPiUS 2001 nr 15, poz. 484; OSP 2002 nr 2, poz. 27, z glosą S. Driczinskiego

oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1999 r., I PKN 427/99, OSNAPiUS 2001 nr 8, poz. 274).

W ostatecznym rozrachunku nietrafny okazał się zarzut obrazy przepisów wykonawczych do Kodeksu pracy regulujących zasady ustalania oraz wysokość należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (§ 1 ust. 2 zarządzeń Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 grudnia 1994 r. i z dnia 29 maja 1996 r. oraz § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r.). Skarżący zarzucił błędne uznanie w zaskarżonym wyroku, że powodowie jako kierownicy wykonujący w latach 1996-1999 r. przejazdy na trasach międzynarodowych w ramach swoich obowiązków pracowniczych, odbywali podróże służbowe poza granicami kraju, z tytułu których przysługiwały im diety przewidziane we wskazanych przepisach. Rzeczywiście w powołanej w skardze uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08 (OSNP 2009 nr 13-14, poz. 166; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2010 nr 1, poz. 15, z glosą M. Rycak; Monitor Prawa Pracy 2010 nr 11, s. 611, z glosą M. Drewicza) Sąd Najwyższy stwierdził, że kierowca transportu międzynarodowego odbywający podróże w ramach wykonywania umówionej pracy i na określonym w umowie jako miejsce świadczenia pracy obszarze, nie jest w podróży służbowej w rozumieniu art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. Jednakże już w uzasadnieniu tej uchwały wyraźnie podkreślono, że niestosowanie art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. nie oznacza, iż kierowca taki - z uwagi na rodzaj świadczonej pracy i jej uciążliwy także życiowo charakter - nie powinien być godziwie wynagradzany. Wynagrodzenie (jego poszczególne składniki) takiego kierowcy (pracownika mobilnego) może wynikać z wewnętrznych aktów prawa pracy lub z samej umowy o pracę, a koszty pracy, jakie ponosi pracodawca w związku z wykonywaniem transportu międzynarodowego, nie ograniczają się do wynagrodzenia kierowcy, lecz obejmują także inne świadczenia dodatkowe, które pracodawca wypłaca z tytułu wykonywania takiej pracy (posiłki regenerujące, dodatki etc.).

W tym kontekście należy stwierdzić, że powodowie świadczący pracę polegającą na permanentnym przemieszczaniu się przez terytoria kilku europejskich krajów nie odbywali podróży służbowych rozumianych jako incydentalne wykonywanie zadań służbowych poza stałym miejscem zatrudnienia.

Jednakże nie oznacza to, że powinni być pozbawieni dodatkowych świadczeń rekompensujących im zwiększone koszty utrzymania się w okresie przebywania - na polecenie pracodawcy - poza miejscem zamieszkania. W rozpoznawanej sprawie ustalono, że pozwany pracodawca w zakładowych przepisach płacowych gwarantował powodowi wypłatę "diety" z tytułu odbywanych przez nich wyjazdów zagranicznych. Takie postanowienia - jako korzystniejsze dla pracowników od przepisów powszechnie obowiązujących - uzasadniały roszczenia powodów o wyrównanie "diety za odbyte podróże służbowe". Taka wykładnia jest konsekwentnie prezentowana w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym przyjmuje się, że choć pracodawca nie ma obowiązku wypłacania należności z tytułu diety i ryczałtów za noclegi kierowcy międzynarodowego transportu samochodowego, to jednak specyficzne koszty przez niego ponoszone powinny mu być rekompensowane (jako składnik, zwiększenie wynagrodzenia) na zasadach określonych w umowie o pracę lub w aktach wewnętrznych zakładowych. Dlatego postanowienie umowy o pracę przyznające pracownikowi zatrudnionemu w charakterze kierowcy międzynarodowego transportu samochodowego prawo do diety - jako bardziej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy - nie narusza art. 18 § 1 k.p. i z mocy art. 18 § 2 k.p. jest ważne. Natomiast w przypadku nieustalenia przez strony umowy o pracę warunków wypłaty uzgodnionych świadczeń z tego tytułu, w szczególności w zakresie ich wysokości oraz obowiązku wykazania przez pracownika poniesienia faktycznych kosztów wyżywienia i innych drobnych wydatków, koszty te mogą podlegać wyrównaniu w wysokości odpowiadającej należnościom (diety) z tytułu podróży służbowej przewidzianym w przepisach powszechnie obowiązujących dla pracowników wykonujących rzeczywiście podróże służbowe (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2009 r., I PK 279/07, LEX nr 509051; z dnia 18 sierpnia 2009 r., I PK 51/09, OSNP 2011 nr 7-8, poz. 100; z dnia 23 czerwca 2010 r., II PK 372/09, Monitor Prawa Pracy 2010 nr 11, s. 597 oraz z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 234/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 119).

Podobne uwagi należy odnieść do zarzutu naruszenia § 9 ust. 2 i 4 oraz § 14 zarządzeń Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 grudnia 1994 r. i z dnia 29 maja 1996 r., a także § 9 ust. 2 i 4 oraz § 14 rozporządzenia Ministra Pracy i

Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r., w ramach którego pozwany prezentuje pogląd jakoby zapewnienie kierowcom międzynarodowego transportu samochodowego możliwości noclegu w przystosowanej do tych celów wydzielonej i homologowanej kabinie samochodu ciężarowego stanowiło wypełnienie spoczywającego na pracodawcy obowiązku zapewnienia pracownikom bezpłatnego noclegu. Przepisy te miały odpowiednie (analogiczne) zastosowanie. W tym zakresie należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy - będąc związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę faktyczną wyroku Sądu Apelacyjnego - nie może rozważać argumentów poczynionych w tej części skargi, w której pozwany twierdzi, że przy zakupie nowych samochodów ciężarowych do transportu międzynarodowego poczynił zwiększone o około 30 tysięcy złotych (na każdy samochód) nakłady w celu zapewnienia swoim pracownikom "zwiększonego komfortu pracy, wypoczynku i noclegu" oraz że powodowie podczas wykonywanych jazd zatrzymywali się na postoje noclegowe w specjalnie przystosowanych do tego "bazach" zlokalizowanych zarówno na terytorium Polski (przy granicy z Niemcami i Czechami), jak i poza terytorium kraju. Takich ustaleń faktycznych Sąd drugiej instancji nie poczynił, a więc nie stanowiły one podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku. Podkreślenia wymaga natomiast, że powodowie wykonywali swoje obowiązki pracownicze polegające na przewozie towarów, stale przez bardzo długi (wieloletni) okres. Nadto, przewozili ładunek szczególnego rodzaju (inwentarz żywy). To zaś wymagało zwiększonej liczby postojów w czasie jazdy, podyktowanych choćby względami sanitarno-weterynaryjnymi oraz innymi wymaganiami dotyczącymi tego rodzaju przewozów.

Niezależnie od tego Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę pozwanego akceptuje pogląd przyjęty przez Sądy obu instancji, że umożliwienie kierowcy w transporcie międzynarodowym możliwości spania w kabinie samochodu ciężarowego (nawet przystosowanej do takich celów) nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu przepisów regulujących przyznawanie należności pracownikom odbywającym podróże służbowe poza granicami kraju. Prowadzi do tego analiza powołanych, jednobrzmiących przepisów o tych należnościach (zarządzeń Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 grudnia 1994 r. i z dnia 29 maja 1996 r. oraz rozporządzenia Ministra Pracy i

Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r.; tak samo późniejsze rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.), które (co wyżej wskazano) stanowią odpowiednio odniesienie dla świadczeń przysługujących powodom. Zgodnie z tymi przepisami, z tytułu podróży służbowej przysługują: 1) diety, 2) zwrot kosztów: a) przejazdów i dojazdów, b) noclegów oraz c) innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb (§ 3). Za nocleg przysługuje pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia (§ 9 ust. 1). W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1 (§ 9 ust. 2). W uzasadnionych przypadkach pracodawca może wyrazić zgodę na zwrot kosztów za nocleg w hotelu, stwierdzonych rachunkiem, w wysokości przekraczającej limit, o którym mowa w ust. 1 (§ 9 ust. 3). Przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się w przypadku, gdy pracodawca lub strona zagraniczna zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg (§ 9 ust. 4). Pracownikowi wchodzącemu w skład polskich drużyn kolejowych, pocztowych, obsługi wagonów sypialnych i restauracyjnych, samolotów oraz pojazdów samochodowych, konwojentowi pociągów i innemu pracownikowi odbywającemu wielokrotne podróże służbowe za granicę pracodawca może ustalić, za zgodą pracownika - z uwzględnieniem zasad wynikających z rozporządzenia - ryczałt w walucie obcej obejmujący ogólną kwotę należności (§ 14 ust. 1). W ryczałcie nie uwzględnia się kosztów noclegu, jeżeli pracownik, z uwagi na charakter pracy, nie ma możliwości skorzystania z noclegu poza miejscem pracy (§ 14 ust. 3).

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy nie miał zastosowania § 14 ust. 3 powołanych zarządzeń (rozporządzenia), gdyż nie stwierdzono, aby powodom (pracownikom odbywającym wielokrotne podróże służbowe za granicę) pracodawca za zgodą pracownika ustalił ryczałt w walucie obcej. Poza tym jest powszechnie wiadome, że kierowcy w transporcie międzynarodowym mają możliwość (z uwagi na charakter pracy) skorzystania z noclegu na parkingach i

motelach położonych przy trasie. W sprawie miał więc zastosowanie § 3 powołanych zarządzeń (rozporządzenia) ustalający zasadę, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu oraz § 9 regulujący to szczegółowo. Zwrot kosztów noclegu przysługuje w granicach limitu w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym. Można z tego wysnuć wniosek, że prawodawca uznaje nocleg w hotelu (motelu) za optymalny sposób nocnego odpoczynku, pozwalający pracownikowi na regenerację sił fizycznych i psychicznych przed podjęciem obowiązków służbowych w kolejnym dniu takiej pracy, którego koszty są zwracane w pełnej wysokości. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg (w hotelu), pracownikowi przysługuje ryczałt, ale tylko w wysokości 25% limitu. Aktualnie obowiązujące rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. 2013, poz. 167) nie przewiduje przedstawiania rachunku za nocleg "w hotelu", ale wysokość ustalonego limitu (przykładowo we Francji 180 EUR) świadczy, że o taki nocleg chodzi. Jedynie w przypadku, gdy pracodawca (strona zagraniczna) zapewnia bezpłatny nocleg, pracownikowi nie przysługuje zwrot kosztów noclegu ani w wysokości stwierdzonej rachunkiem, ani ryczałtowo. Problem sprowadza się więc do ustalenia znaczenia pojęcia "bezpłatny nocleg", który ma być zapewniony przez pracodawcę, a w szczególności, czy za zapewnienie kierowcy transportu międzynarodowego takiego bezpłatnego noclegu może być uznane zapewnienie miejsca do spania w kabinie samochodu ciężarowego.

W tym zakresie - w szczególności w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego w sprawie - należy podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy we wcześniejszych orzeczeniach, zgodnie z którymi umożliwienie kierowcy spania w kabinie samochodu nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu (por. przywołany w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Apelacyjnego wyrok z dnia 19 marca 2008 r., I PK 230/07, OSNP 2009 nr 13-14, poz. 176; OSP 2010 nr 2, poz. 21, z glosą A. Drozda, a ponadto wyroki z dnia 23 czerwca 2010 r., II PK 372/09, Monitor Prawa Pracy 2010 nr 11, s. 597 oraz z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 234/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 119). Podkreślenia



wymagają zwłaszcza trafne stwierdzenia przedstawione w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2008 r., I PK 230/07, że trudno sobie wyobrazić, aby w XXI wieku pracodawca mógł korzystne skutki prawne wywodzić z faktu zapewnienia pracownikowi centrum życiowego w kabinie samochodu, a przy ocenie stanu uznawanego za równoznaczny z zapewnieniem przez pracodawcę pracownikowi bezpłatnego noclegu nie można pomijać rosnących wymagań i oczekiwań wynikających z postępu cywilizacyjnego, jak również tego, iż przebywanie kierowcy przez noc w samochodzie wzmacnia stopień zabezpieczenia tego samochodu i jego ładunku przed możliwymi zagrożeniami (poglądy te zostały zaaprobowane przez autora glosy, który wskazał jedynie na trudność w precyzyjnym wskazaniu warunków noclegu, jak traktować np. kabinę na promie, a jak inne miejsce na pokładzie).

W skardze kasacyjnej pozwany powołuje się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2012 r., II PK 44/12 (Monitor Prawa Pracy 2013 nr 1, s. 32), w uzasadnieniu którego stwierdzono, że "cywilizowany standard nocnego odpoczynku pracownika w kabinie samochodu bywa spełniony tylko wówczas, gdy zapewnia regenerację sił fizycznych i psychicznych adekwatnych do wykonywania zawodu kierowcy", wobec czego sąd powinien ustalić i ocenić konkretne warunki odbywania noclegów pracownika w kabinie samochodu i wskazać jego niedostatki, które sprzeciwiałyby się uznaniu za bezpłatny nocleg zapewniany przez pracodawcę (podobne poglądy można odczytać w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 234/10). W tym aspekcie należy zauważyć, że przepisy posługują się słowem "nocleg", które samo w sobie jest wieloznaczne, zwłaszcza gdy uzupełnimy to określenie słowem "odpowiedni". Jest dość oczywiste, że tylko zapewnienie "odpowiedniego" (a nie jakiegokolwiek) miejsca do spania w kabinie samochodu może być uznane za zapewnienie "noclegu". Żadne przepisy nie określają przy tym, jakie konkretnie warunki musiałyby być spełnione, aby miejsce do spania w kabinie samochodu mogło być uznane za zapewnienie kierowcy bezpłatnego noclegu (jakie wymiary powinna mieć leżanka, czy niezbędna jest klimatyzacja lub co najmniej ogrzewanie, czy samochód powinien być wyposażony w urządzenia umożliwiające przygotowanie gorących napojów i posiłków, toaletę a może i prysznic). Warunki te powinny być szczegółowo ustalone w przepisach, gdyż inaczej w każdej sprawie

sądowej wymagana byłaby ocena, jakim warunkom powinno odpowiadać miejsce do spania w kabinie samochodu zapewniane przez pracodawcę jako bezpłatny nocleg oraz - po przeprowadzeniu szczegółowego postępowania dowodowego dotyczącego wieloletniego świadczenia pracy - czy warunki te były spełnione.

Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą skargę kasacyjną nie ma podstaw do utożsamianie pojęć "miejsce do spania" i "bezpłatny nocleg". Nie chodzi przy tym tylko o wygodę pracownika, ale także (a może nawet przede wszystkim) o zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom ruchu drogowego. Tylko kierowca, który po odpoczynku nocnym odpowiednio zregenerował siły fizyczne i psychiczne, może w sposób bezpieczny dla innych użytkowników dróg prowadzić samochód ciężarowy. Uwzględnić przy tym należy, że praca takiego kierowcy (prowadzenie pojazdu) ma charakter stały (permanenty) przez długi (wieloletni) okres. Udostępnienie miejsca do spania w kabinie samochodu może więc służyć zapewnieniu odpoczynku, ale nie powinno być traktowane jako zapewnienie bezpłatnego noclegu w rozumieniu przepisów o zwrocie kosztów podróży służbowej (jak trafnie wywiedziono w uzasadnieniu powołanego wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 234/10, leżanka w kabinie samochodu może być miejscem do chwilowego odpoczynku, np. wtedy, gdy kierowca powinien zrobić obowiązkową przerwę w prowadzeniu pojazdu, gdy stoi kilkanaście albo kilkadziesiąt godzin w kolejce do odprawy granicznej, gdy samochód ulegnie awarii w drodze i konieczne jest oczekiwanie na pomoc drogową, ale nie dla celów regularnego nocnego wypoczynku).

W tym aspekcie należy uwzględnić przepisy ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz.U. Nr 92, poz. 879 ze zm.; obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1155 ze zm.) oraz rozporządzenia (WE) nr 561/06 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85 (Dz.U. UE L Nr 102, s. 1 ze zm.). Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców, w każdej dobie kierowcy przysługuje prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku. Dobowy odpoczynek (z wyłączeniem odpoczynku kierowców, o których mowa w

rozdziale 4a tej ustawy), może być wykorzystany w pojeździe, jeżeli pojazd znajduje się na postoju i jest wyposażony w miejsce do spania, przy czym dzienny okres odpoczynku oznacza dzienny okres, w którym kierowca może swobodnie dysponować swoim czasem (art. 2 pkt 6 ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 4 lit. g rozporządzenia nr 561/06). Można więc twierdzić, że zapewnienie miejsca do spania w kabinie pojazdu (i to bez spełnienia żadnych dodatkowych wymagań) musi oznaczać dla kierowcy transportu międzynarodowego formę zapewnienia bezpłatnego noclegu w rozumieniu przepisów o zwrocie kosztów podróży służbowych (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2013 r., II PK 296/12, LEX nr 1341269). Z poglądem tym nie można się jednak zgodzić. Nie uwzględnia się w nim, że według art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06, jeżeli kierowca dokona takiego wyboru,ienne okresy odpoczynku i skrócone tygodniowe okresy odpoczynku poza bazą można wykorzystywać w pojeździe, o ile posiada on odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy i pojazd znajduje się na postoju. Warunkiem uznania możliwości wykorzystywania przez kierowcę w pojeździe na postoju dziennych (skróconych tygodniowych) okresów odpoczynku poza bazą jest - poza jego zgodą (wyborem) - wyposażenie samochodu w "odpowiednie" (a nie jakiegokolwiek) miejsce do spania (dla każdego kierowcy). Wykładnia pojęcia "odpowiednie miejsce do spania" nie była dotychczas przedmiotem orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a byłoby to niezbędne. Przede wszystkim jednak przepisy rozporządzenia nr 561/06 oraz ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. dotyczą czasu pracy kierowców, niektórych przepisów socjalnych oraz pośrednio zmierzają do poprawy bezpieczeństwa drogowego, przy czym wyznaczają w tym zakresie minimalne wymagania (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 9 września 2004 r. w sprawie C-184/02 i C-223/02, Królestwo Hiszpanii i Republika Finlandii przeciwko Parlamentowi Europejskiemu i Radzie Unii Europejskiej, ECR 2004, s. I-7789). Jednoznacznie wynika to z art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, według którego kierowcy w podróży służbowej, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalone na zasadach określonych w przepisach art. 77<sup>5</sup> § 3-5 k.p. Oznacza to, że ustawa ta wprost nie reguluje zasad zwrotu kosztów podróży służbowych, a więc nie ma

podstaw do utożsamiania uregulowanych w niej pojęć "odpoczynku" i "miejsca do spania" z pojęciem "bezpłatnego noclegu" (choć niewątpliwie występuje między nimi funkcjonalny związek). Wręcz, wykładnia systemowa uzasadnia przyjęcie, że użycie różnych sformułowań (zwrotów językowych) oznacza ich różne znaczenie.

Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą skargę kasacyjną oznacza to, że zapewnienie przez pracodawcę kierowcy transportu międzynarodowego, odbywającego stale (przez wiele lat) długotrwałe przejazdy (podróże) zagraniczne, miejsca do spania w kabinie samochodu (niezależnie od warunków uznania tego miejsca za "odpowiednie"), nie może być uznane za "zapewnienie przez pracodawcę bezpłatnego noclegu" w rozumieniu przepisów o zwrocie kosztów podróży służbowych. W razie nieprzedstawienia rachunku za hotel (motel) kierowcy przysługuje więc co najmniej (art. 77<sup>5</sup> § 5 k.p.) ryczałt w wysokości 25% limitu ustalonego w przepisach wydanych na podstawie art. 77<sup>5</sup> § 2 k.p., z czym w sprzeczności nie pozostaje możliwość "zaoszczędzenia" przez niego wydatków i zwiększenia w ten sposób dochodu uzyskiwanego z tytułu zatrudnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 października 2012 r., I ACA 1251/11, LEX nr 1237037, a także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012 r., I PK 18/12, LexPolonica nr 5194297). W rozpoznawanej sprawie niezapewnienie przez pozwanego pracodawcę bezpłatnego noclegu zdefiniowanego w przedstawiony sposób uzasadniało roszczenia powodów o zapłatę świadczeń pieniężnych odpowiadających ryczałtom z tego tytułu.

Co do zarzutu naruszenia § 3 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych, w ramach którego pozwany zakwestionował wysokość kosztów zastępstwa procesowego, jakie zostały od niego zasądzone na rzecz powodów, to nie podlega on merytorycznej ocenie Sądu Najwyższego. Przede wszystkim odnosi się on do postępowania przed Sądem pierwszej instancji (wymieniony przez skarżącego przepis rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości był podstawą rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego wyłącznie przez Sąd Okręgowy). To rozstrzygnięcie (zawarte w punkcie ósmym sentencji wyroku Sądu pierwszej instancji) stanowiło zaś przedmiot kontroli w postępowaniu apelacyjnym (zażaleniowym), w wyniku której Sąd drugiej instancji dokonał

częściowej zmiany orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz wszystkich powodów łączną kwotę 27.000 zł. W orzecznictwie Sądu Najwyższego (sprzed nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego dokonanej w dniu 3 maja 2012 r. a polegającej na zmianie brzmienia art. 394<sup>1</sup> i 394<sup>2</sup> k.p.c.) przyjmowano, że skargę kasacyjną w części podnoszącą zarzuty wobec zawartego w wyroku sądu drugiej instancji rozstrzygnięcia o kosztach procesu można było w pewnych sytuacjach traktować jako zażalenie (por. wyroki z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 158/09, OSNP 2011 nr 13-14, poz. 170; z dnia 5 maja 2011 r., II PK 181/10, OSNP 2012 nr 11-12, poz. 139 oraz z dnia 23 czerwca 2010 r., II CZ 45/10, OSNC 2010 nr 12, poz. 171; Monitor Prawniczy 2011 nr 9, s. 30, z komentarzem M. Kowalczyk-Szymańskiej). W aktualnym stanie prawnym (ustalonym na mocy art. 1 pkt 39 i 40 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 233, poz. 1381 i obowiązującym od dnia 3 maja 2012 r.) na rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji co do zwrotu kosztów procesu (zarówno w zakresie, w jakim zmieniono orzeczenie sądu pierwszej instancji, jak i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego) nigdy nie przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego (w szczególności na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c.; przewidziane jest tylko zażalenie do "innego równorzędnego składu" sądu drugiej instancji na podstawie art. 394<sup>2</sup> § 1 k.p.c.). Wobec tego zarzut błędnego zastosowania przepisów o kosztach procesu nie może być skutecznie zgłoszony w skardze kasacyjnej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2000 r., I CKN 569/98, LexPolonica nr 380635, z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 200973 oraz z dnia 6 marca 2008 r., II PK 189/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 140).

Wobec powyższego Sąd Najwyższy oddalił skargę na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. i orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. i § 13 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (obecnie jednolity tekst Dz.U. z 2013 r., poz. 461). Zasądzając na rzecz powodów solidarnie (do niepodzielnej ręki) jedną kwotę tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia należnego

zawodowemu pełnomocnikowi procesowemu (5.400 zł) Sąd Najwyższy uznał aktualność tezy wyrażonej w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 grudnia 1963 r., III PO 17/63 (OSNCP 1964 nr 6, poz. 107), na którą powołał się Sąd Apelacyjny przy korygowaniu rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w zakresie kosztów procesu, jak również miał na uwadze tezę uchwały z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06 (OSNC 2008 nr 1 poz. 1; OSP 2007 nr 12, poz. 140, z glosą A. Zielińskiego; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2008 nr 3, s. 7, z glosą G. Julke), wyrażającej pogląd, że wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika. Sąd Najwyższy nie uznał, aby nakład pracy pełnomocnika powodów uzasadniał zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego "zgodnie z zasadami przyjętymi przez Sąd Okręgowy w Ł. w pierwszej instancji", czyli z uwzględnieniem sześciokrotnej stawki minimalnej. W imieniu wszystkich powodów została bowiem wniesiona jedna odpowiedź na skargę kasacyjną, zawierająca te same wnioski i argumentację.